

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE

Rok I

Płock, Czwartek 6 kwietnia 1933 r.

Nr. 77

Redakcja i Administracja: Płock, Kolegjalna 13, tel. 47. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 10—12 i od 6—7 po poł.

Godzina święta.

Rok jubileuszowy się zaczął. Daje on okazję do rozważania wielkich z przed dziesiętnastu wieków wydarzeń dziejowych, które początkiem się stały nowego porządku i nowej ery dla całej ludzkości.

Ostatnie dni Chrystusa na ziemi: Wieczera Pańska z Eucharystią. Agonia w Getsemani. Sąd nad Jezusem. Ukrzyżowanie. Zbawiciele. Śmierć na krzyżu. Zmartwychwstanie. Wniebowstąpienie. Zesłanie Ducha Świętego. — Oto fakty niezmiennego w życiu ludzi, nie tylko doczesnym, lecz i wiecznym.

Tawili one w myśli i sercach milionów i miliardów chrześcijan, różnych ras i języków, którzy w różnych wiekach, z różnych części świata, przez krótkie życie doczesne — szły i idą — do życia wiecznego — z imieniem Jezusa na ustach, ze znakiem krzyża na piersiach, żyjąc i umierając dla Tego, który dla nich żył i umarł na krzyżu.

W Iście Apostolskim, wystosowanym do kardynała wikariusza Rzymu, Ojciec Święty wyraził życzenie, aby w dniu 6-go kwietnia, w pierwszy czwartek roku jubileuszowego urządzone zostało specjalne nabożeństwo adoracyjne „Godzina święta”.

Godzina ta będzie modlitwą ekspiacyjną i uroczystym wspomnieniem owego wieczora czwartkowego, który Jezus spędził w Wieczerniku na Ostatniej wieczerzy i w którym rozpoczął w Ogrodzie Oliwnym swą świętą krwawą ofiarę.

W dzisiejszy wieczór Czwartkowy, w Watykańskiej katedrze Piotrowej, u stóp Chrystusa w Najśw. Sakramencie ukleknę Papię, głowa chrześcijaństwa, a z Nim Rzym cały — w swych licznych kościołach.

Biskupi uczynią toż samo w swych katedrach, wraz z klerem i wiernymi.

W miejskich i wiejskich kościołach na świecie całym uklekną miliony, aby w „świętej godzinie” uczcić pamięć gorzkiej męki, jaką dla ludzi zbawienia cierpieć chciał serce Jezusowe.

Dziś w „Świętej Godzinie” — do Wieczernika myśli nasza popłynie. Tam, gdzie przed wiekami, w przeddzień Prześniaków, gdy wieczór zapadł, zajął Jezus z dwunastu uczniami miejsce za stołem.

Zobaczmy, posłuchamy, co czyni i mówi Jezus w onej godzinie rozstania, kiedy to świat ma on opuścić i wracać do Ojca, od którego wyszedł.

Oto Chrystus klęczy u stóp uczniów swoich i z miłością matczyną umywa im nogi.

Zgon Biskupa-Ordynariusza

Diecezji Przemyskiej.

Wczoraj wieczorem nadeszła do Płocka telegraficzna wiadomość, że w dniu wczorajszym zmarł Biskup Przemyski ś. p. Anatol Nowak.

Zmarły Arcypasterz urodził się 12. X. 1862 r., na kapłana wyswięcony został w r. 1885, a w roku 1900 mianowany został biskupem sufraganiem w Krakowie gdzie spełniał obowiązki rektora Semi-

narium Dachownego. W r. 1924 mianowany został biskupem Ordynariuszem diecezji przemyskiej.

Pełen gorliwości apostołskiej spełniał wysoki ten urząd z pożytkiem dla diecezji, na chwałę Kościoła i odrodzonej Ojczyzny.

Eksperta zwłok do Katedry w Przemyśle odbędzie się w piątek wieczorem, pogrzeb zaś w sobotę 8 b. m.

„Ja — Pan i nauczyciel... przykładał wam dłoń... umyłem nogi wasze... abyście — jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili!” „Jako mnie Ojciec umiłował, i ja umiłowalem was. Trwajcie w miłości mojej...”

Swoich, którzy byli na świecie, miłością najwyższą umiłował Chrystus „do końca ich umiłowal”.

Nie zostawił ich sierotami. Swoją tajemniczą, sakramentalną obecność im zostawi.

Sakrament Miłości. Boską pamiętkę daje uczniom swoim i odnawiać ją każe aż do wieków końca „to czynicie na pamiętkę moją”.

W szacie białego chleba — ciało za ludzi wydane przychodzić będzie do ludzi. Na pokarm święty, wiekusty.

Krew za ludzi wylana krew miłości Bożej i miłosierdzia — tętnić ma w żyłach uczniów Chrystusowych. Budzić ma święte wstąpy, wzniecać żary boże i udzielać wiecznej miłości.

A jedna krewia uczniowi — mają tworzyć jedno i trwać w Chrystusie, jako łatorośle w winnym szczepie, i życie wieczne czerpać z centrum Życia, z serca Boga.

Wstańcie. Pójdźmy stąd — mówi Jezus. (Jan 14, 81).

Wyszedł Jezus z uczniami z Wieczernika. Przez łożysko potoku Cedronu przechodził. Do ogrodu u stóp góry Oliwnej wstępuje Mistrz z uczniami. Zostawia uczniów przy wejściu. Trzech tylko bierze dalej ze sobą. Piotra, i synów Zebedeuszowych. Tych, którzy świadkami Jego Chwały byli na górze Tabor.

„Smutna jest dusza moja aż do śmierci” — skarży się Jezus.

I tych trzech zostawia: „Czekajcie tu, a czuwajcie ze mną” (Mat. 26, 38).

Jako u stóp wielkiego ołtarza na oblicze w Getsemani pada. Nim na Golgotę wstąpi.

Oto — za chwilę — zaczerpta Ofiarę. Kielich gorzkiej pić rozpocznie. „Ojcze...”

Oto za chwilę wydany zostanie w ręce grzeszników. Za grzeszników... wszystkich czasów...

Oto grzeszy starej Niniwy na swe ramiona zabiera. I Sodomy

i Gomory. I Aten i Rzymu. I rozpuszłego Koryntu.

Za pychę i chciwość, za mienawisko i zazdrość kapłanów i uczynków kapłanów się ofiaruje.

Za śpiących Apostołów, którzy z Nim wytrwać w czuwaniu nie mogą.

Za Judasza, do którego za chwilę powie: „przyjacielu”, a który go wyda pocałunkiem.

Za tłumy, które podjudzone i ośmieszane przez swych przewodników potępia zbawiającego Chrystusa, a o wolność poproszą dla zbrojnego Barabasz.

Za swoich katów, za których z krzyża wołać będzie: „Ojcie, odpuść im”...

A gdy spojrzy Jezus w mroczną przyszłość daleką i w głębie miliardów sumień, niedostępnych dla oka ludzkiego, — widzi — jak z falą świętości płynie wielka fala grzechów i brudów życia ludzkiego.

Nowe tłumy — w kłótniach, nienawiści, plugawie wszelkiem spowite — toczą się przez ziemię.

Szeregi Barabaszów chodzą w wolności i posłuchem się cieszą — kosztem Zbawiciela. Serca lekkie, nieświatłe, które dnia jednego wołały „Hosanna”, — dnia drugiego krzyczą: „Ukrzyżuj”.

Oto dygnitarze, tchórzliwi, jako Pilat, umywają ręce, wydawszy na łup sprawiedliwość.

Oto Judasze — tajemne łagi wiodą, aby za srebrniki sprzedawać Chrystusa.

Oto tłumy uczniów, do których Chrystus woła: „Czuwajcie, módlcie się” — ani się modlą, ani nie czuwają, ale leniwi, senni, oświatli — śpią, gdy z bólem się zmagają dusza Chrystusowa...

Tyle grzechów indywidualnych, publicznych... Tyle wojen niesprawiedliwych i zdradziecko zdeptanych traktatów...

Wielki kielich nieprawości człowieka — wyczerpie stałe przez duszę Zbawiciela.

„Ojcie, jeśli możesz, niechaj odejdzie ten kielich ode mnie”...

... I (dużej modli) się Jezus. I stał się pot jego, jako kropla krwi zbiegającej na ziemię.

Milowemi krokami

W Ameryce planują Niemcy demonstrację przeciw mistrzowi Paderewskiemu. Ma to być odpowiedź na wywiady Paderewskiego, potępiając niemiecką politykę rewizjonistyczną. Policja amerykańska rozstrzelała nad Paderewskim obronę.

Sowiety coraz ostrzej występują przeciw Niemcom. Prasa oficjalna utrzymuje, że należy się liczyć z zerwaniem stosunków z Niemcami.

W Berlinie aresztowano 2-ch dziennikarzy angielskich. Ambasadory brytyjski interweniuje.

Generalny bojkot żydów w Niemczech odwołano. Właściciel tylko pozornie, bo w rzeczywistości bojkot jest prowadzony z całą zawziętością hitlerowską.

Do Watykanu przybyło w poniedziałek ubiegły przeszło 100.000 pielgrzymów.

Czechosłowacja reorganizuje opiekę nad bezrobotnymi.

W Łodzi strajk włóknarzy został zlikwidowany. Do pracy zgłosiło się przeszło 40.000 robotników.

A gdy przyszedł do uczniów swych śpiących, rzekł im: „Czemu śpicie? Wstańcie, módlcie się, byście nie weszli na pokuszenie (Łk. 22, 43-46).

Wstajemy, aby się modlić... Z całym żywym Kościołem idziemy na „Godzinę świętą”. Według intencji Ojca Chrześcijaństwa pragniemy wybić „u Majestatu Bożego nawrócenie grzeszników, większe uswięcenie sprawiedliwych, zlagodzenie tej nędzy, która dziś przyniata ciężarem świat cały, wreszcie — pokój między narodami i powrót krajów zbłąkanych na drogę zbawienia”.

Na „Godzinę świętą” idziemy. Znamy nicotą dzieł ludzkich, o ile nie mają one za podstawę — wieczności. Znamy niemoc rozumu ludzkiego, o ile nie chce on zrozumieć, iż życie wieczne jest celem człowieka. Słyszmy nie raz jak topoczą hałaśliwie nietopierze skrzydła pychy ludzkiej i krótkowzrostliwych interesów, i zagłuszać się starają — bicie serca Bożego, płynące do nas z Wieczernika, z Getsemani.

To samo serce bije dla nas w białej hostii Sakramentu Miłości.

O ognie świętej Miłości Boga — i bliźniego — należy się prosić — w „godzinie świętej”.

O sile — do zmagania się z nędzą grzechu, o zwalczanie — śpiących dusz, o moc — do dzwigania krzyża zbawienia z Chrystusem, o dar modlitewnego wołania z głębi duszy i słowem i czynem; Niech będzie pochwalony Zbawiciel w świętym Sakramencie Ołtarza.

Ks. Dr. Tadeusz Dubrawski

Nauki rekolekcyjne

Ks. Arcybisk. Teodorowicz.

W Warszawie w kościele św. Krzyża w dniu 4 b. m. rozpoczęły się rekolekcje dla inteligencji. Nauki rekolekcyjne wygłasza J. E. Ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz. Kościół jest przepelniony. Wydano przeszło 2 tysiące kart wstępu.

Akcja bezbożnicza w Anglii z udziałem Bernarda Shaw'a.

Sekcja brytyjska „Międzynarodówki Wolnościowych Proletariackich” rozpoczęła ostatnio na terenie Anglii bardzo intensywną działalność, ogłaszając przedewszystkiem publicznie swe cele. Cele te

są: 1) przedstawianie kościołów, religii i ich ideologii jako pośrednich i bezpośrednich ości burżuazji, utrudniających wyzwolenie klas robotniczych; 2) wykazywanie, że działalność społeczna i dobroczynna Kościoła jest wroga dla klasy robotniczej; 3) przeciwstawianie się systematyczne „imperjalistycznej” akcji misyj chrześcijańskich w krajach pogańskich; 4) zwalczanie wszelkich prób nadawania socjalizmowi cech chrześcijańskich; 5) wpajanie ludowi zasad materializmu historycznego, nierozłącznego od imion Marxa i Lenina; 6) popieranie stanowiska rządu Sowieckiego w stosunku do Kościoła i religii, pouczając robotników, że celem rządów winno być odłączenie państwa od kościoła, skasowanie nauki religii w szkołach i odchrześcijanie życia publicznego.

Bezbożnicy angielscy wydają własne pismo: „Free thinker”, do którego współpracowników należy m. in. Bernard Shaw. Pismo to, jak i cały ruch, finansowany jest przez Sowiety. (KAP).

Na święta dla bezrobotnych.

Magistrat miasta Katowic wspólnie z miejskim komitetem dla spraw bezrobotnych postanowił z okazji nadchodzących świąt Wielkiejnocy rozdać pomiędzy bezrobotnych i biednych środków żywnościowych na 20,000 zł. Ponadto za 30,000 zł. będą sprawione ubrania dla dzieci rodzin bezrobotnych, które przystępują po raz pierwszy do Komunii św.

Włochy się „rozbraja”

Jeden z włoskich dzienników podkreśla, że podczas gdy w roku 1922. aeronauka włoska posiadała 76 aparatów z 500 oficerami i żołnierzami, to w roku 1933. Włochy rozporządzają 1507 aparatami, a liczba czynnych oficerów i żołnierzy wzrosła do 22,193.

„Czyszczenie” bibliotek w Szwajcarii.

Na wielkim zebraniu monachijskiego związku nauczycieli domniósł bawarski minister oświaty Schemm, że każde oczyszczenie wszystkich bibliotek, począwszy od biblioteki państwowej aż do ostatniej biblioteki szkolnej z pacyfistycznych, marksistowskich i ateistycznych książek.

Czytajcie „Głos Mazow”.

Francja zamyka swe granice dla konfekcji polskiej.

Według wiadomości, otrzymanych przez konfeksjonierów łódzkich z Francji, wydane zostało przez rząd francuski w dniu 1 kwietnia rozporządzenie, ustalające nowe kontyngenty dla odzieży polskiej.

Przewód konfekcji męskiej z Polski do Francji został wogóle zakazany, zaś na konfekcję damską ustalono kontyngent w wysokości 1,975 kg. co jest kwotą minimalną. Zarządzenie francuskie godzi bardzo dotkliwie w nasz eksport, gdyż Francja była poważnym odbiorcą polskiej odzieży. Rząd francuski motywuje swe zarządzenie przekroczeniem przez naszych eksporterów poprzednich kontyngentów.

Wdrożone zostały już w War-

szawie pertraktacje o uchyleniu, względnie złagodzenie tego zarządzenia.

O rozwiązanie organizacji wolnomysłcielskich w Austrii.

W Wiedniu odbyło się zebranie związku kobiet katolickich, na którym uchwalono rezolucję, żądającą rozwiązania organizacji wolnomysłcielskich i bezbożników, ponieważ niszczą one zdrowie moralne narodu i podkopują był państwa.

Hallerczyki przy swoim Wodzu

W Warszawie odbył się zjazd kwartalny delegatów Związku Hallerczyków, na którym uchwalono wyrazić najwyższą cześć i hołd bohaterstwu wodzowi II Brygady, jen. Józefowi Hallerowi, tudzież jego żołnierzom, a w szczególności poległym i żyjącym uczestnikom bitwy pod Rarańczą.

W uchwale zjazd dał wyraz przekonaniu, że zasługa żołnierska w bitwie pod Rarańczą jest przedewszystkiem zasługą wodza II Brygady, jen. Józefa Hallera, oświadczając, że uczestnicy Rarańczy nie dadzą nigdy oddzielić swojej krwi

wej pracy od imienia swego wodza, który wziął na siebie odpowiedzialność za rzucone rękawicy dwóm potężnym zaborcom i z tej odpowiedzialności zdał całobny i zwycięski rachunek.

Komunistyczna propaganda w Palestynie.

Od szeregu tygodni policja palestyńska prowadzi energiczną kontratak przeciwko liczny organizacjom komunistycznym, rozsiłanym po całej Ziemi Świętej. W miastach Haifa i Jerozolimie dokonano wielu aresztowań, przyczem skonfiskowano ogromny zapas bibuły propagandowej.

Wpływy komunistyczne przenikają do Palestyny w pierwszym rzędzie przez stosunki handlowe z Sowieciami oraz z racji napływu skomunizowanych elementów żydowskich, zwłaszcza z Rosji i Polski.

Popierajcie L. O. P. P.

Bezpłatna nauka w gimnazjach dla dzieci bezrobotnych urzędników.

Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie w uzupełnieniu przepisów o czesnym w gimnazjach i innych zakładach średnich, utrzymywanych przez państwo. Na mocy tego rozporządzenia począwszy od roku szkolnego 1933/34 z pierwszeństwem przy zwalnianiu od czesnego będą mogli korzystać dzieci bezrobotnych urzędników oraz innych pracowników umysłowych. Od dłuższego czasu inteligentne związki zawodowe walczyły o ten przywilej, który dotychczas przysługiwał jedynie dzieciom inwalidów.

Chcesz ulżyć ubogim złóż ofiarę na „Caritas”

Helena Mnisek
(Ravicz - Radomska).

U STÓP WEZUWJUSZA.

Wrażenia o trzęsieniu ziemi.

— Ecco là! Vezuvio e molto agitato.

— Czy to nie grozi trzęsieniem ziemi? — spytałam się.

Zasłania się.
— Oh nie! Te kamienie niko go nie zabiją, ta lawa ludzi nie zaleje. Zniknie tylko parę winnic najwyższych. To jeszcze nie wybuch. Och nie! — rzekł machając ręką lekceważąco.

I rozgadał się, pół po francusku, pół po włosku. Trzepał przedko, że wulkan nie okazuje jeszcze pragnienia, zatem niebezpieczeństwa niema. Gdy Wezuwiusz ma pragnienie (tak się wyrażał), wówczas uspakaja się na długie miesiące, jest cichy, nie dymi, nie wyrzuca kamieni, przyczajony zdaje się spać, ale on nie śpi, o nie! Wulkan podczas takiego pozorne go spokoju „nabija się”, wciąga w siebie wodę, ze wszystkich źródeł dokola, ze studni okolicznych, nawet z zatoki. Gdy znikną wody

w źródłach, gdy wysychają studnie, a wulkan cichy i dobry, jak baranek, o—wtedy trzeba dawać „fuga”... manatki pod pachy, dobytek na wóz i uciekać na dół, daleko za kampanję, czy pod Neapol, byle dalej od bestji. Bo wtedy nie wiadomo, kiedy zaleje lawa, ale nie taką, jak ta wstążeczka, lecz rzeką lawy palącą się i rozspędzoną jak żmija jadłowita i wściekła. Wtedy lawa w kilka minut dosięga zatoki, niweczając, przewracając i paląc po drodze. Woda wówczas w zalocę gotuje się i kipi, morze zalewa brzegi, zmiata z powierzchni ziemi jak liście, miasta i wsie, a ziemia dygocze i trzęsie się jak w ataku febry, wszystko się dokoła wali, zapada. Ziemia, niebo, woda dostają objędną, a wulkan zjeje i zjeje ogniem, sypie popiołem, ale nie takim prozkiem, jak ten oto dzisiejszy, ale chmurą czarną i gęstą—jak sukno, gradem kamieni i głazów, żużli rozpalonych, sadzą i potokami gotującej się jak kipiątek magmy ziemnej.

Podczas gdy Włoch opowiadał nam z wielką i krzykliwą werwą, stojący obok chłopak, który wyrósł jak z pod ziemi, ilustrował gestami z niesłychanym zapałem

opowiadania Włocha. W miarę podnoszenia się głosu i mimiki opowiadającego, pachole włoskie wpadło w istny szal. Chłopak wyrwał oczy przeraźliwie, licał kozy i okrzyki nas młóćcem na rękach i nogach, stawał na głowie, z nogami podniesionymi w górę pionowo, jak najlepszy akrobata, tarzał się w popiele, łamał ręce rozpaczliwie, skakał jak opętany, pisał, dał czapryne, słowem oszalał. Z początku patrzyliśmy na niego zdumieni, potem zaczęliśmy się śmiać z tych konwulsyjnych ataków jego wzrliwości i temperamentu, z jakim odwzierał nam katastrofę trzęsienia ziemi i wybuch wulkanu. Czasem stał w miejscu, z miną przerażoną i trząsał się gorączkowo, tak gwałtownie, z taką pasją dziką, że darował. Włoch opowiadający nie zwracał najmniejszej uwagi na rozszalałego pacholka. Zapytałam go, czy ten młody widział kiedy „torrento”. Okazało się, że tak, że przeżył straszną katastrofę w Catanji na Sycylii. Był w Mesynie podczas wybuchu Etny, mając wówczas 8 lat i to wywarło na nim potężne wrażenie, na każdą wzmiankę o trzęsieniu ziemi wpadał w takie szale.

Podszedł do nas znowu kilku nastu Włochów, z minami tragicznymi, łamiąc ręce i głośno lamentując. Na zapytanie o co im chodzi, wskazali w dal, gdzie wąskim strumieniem płynęła lawa już przegasała. Wszyscy razem krzyknęli na wyć.

Ecco là, ecco là! Winęce nasze zniszczone! Lawa połknęła je, spaliła, zwałowała! Jesteśmy zniszczeni, niedarze bez dachu, bez jednego winorośla.

Wyplakali tak przed naszą grupą turystów, gdy wtem, zdaleka, jęły woić jakieś głosy, nagła, donośna, niecierpliwa. Co się stało nie wiedzieliśmy, ale w sekundę, ani tej gromady, ani naszego Włocha, ani obłąkanego pacholka już przy nas nie było. Biegli na złamanie karku, w stronę stygnącej lawy. Mgła szarozielona, rozpylona w powietrzu, niska, blada, stawała się jasno popielato-biaława, jakby wciągnięta otchłan powietrzną. Tylko z krateru strzelały w górę kamienie, niby wyrzucone z procy. Lekki swąd siarki, zalatujący poprzednio z wiatrem, znikł zupełnie. Zaczęliśmy się już zbierać do odwrotu, gdy nagle nowy zgiełk zwrócił naszą uwagę.
(dok. nast.)



KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

KALENDARZYK

Dziś: Czwartek 6 kwietnia — Wilhelm.

Jutro: Piątek 7 kwietnia — Boł. N.M.P.

Dyżury lekarskie

Czwartek 6 kwietnia — dr. Kadysz Tumski 12.

Dyżury aptek

Czwartek 6 kwietnia — Bellej ul. Kolejalnej 3.

Biblioteki

Biblioteka Parafialna i Czytelnia (Dobryńsko 3) otwarta jest codziennie od godz. 5 do 7 popołudniu oprócz niedziel i świąt.

Muzeum Mazowsza Płockiego

Dział Historyczno-Kulturalny (Rynek Kanoniczny 8) otwarty we wtorki, piątki i niedziele, od godz. 11 do 13.

Dział Przemysłowo-Ludowy (Rynek Kanoniczny 2 „Pod Opatrznością”) otwarty w poniedziałki od godz. 9.30 do 11.30 w środy od 8-10, w niedziele od godz. 10-13.

Muzeum Diecezjalne

Otwarte codziennie od godz. 11-12, w dni świąteczne od 12-1.

Poradnia Przeciwałkoholowa

Polskiego T-twa Higienicznego otwarta we wtorki, środy i piątki od 7-9 wiecz. Pogadanki w poradni są we wtorki i piątki od godz. 8-9.

Teatr Miejski

Dziś o godz. 8 min. 15 wieczorem: „Mazowiec. Komedia Korzeniowskiego „Pan-a Muzaka” dla uczczenia 25-lecia pracy scenicznej Edwarda Halińskiego.

Kino „Nowości”

wyświetla dziś i dni następnych film pt. „Dziś i jutro” z Gary Cooperem w roli głównej. Nad program — wysłany jasnowidza.

Temperatura

w dniu wczorajszym o godz. 6 rano + 5°, o godz. 12 + 9°, o godz. 18 + 6°.

Wiadomości kościelne

W Bazylice Katedralnej rozpoczęły się wczoraj o godz. 6 ej wieczorem rekolekcje ogólne. Nauki rekolekcyjne głosił JEm. ks. Biskup Wetmański.

Rekolekcje dla panów. W niedzielę o godz. 8 wieczorem w kaplicy gimnazjalnej gimnazjum im. Małachowskiego rozpoczną się rekolekcje dla panów z inteligencji. Konferencje rekolekcyjne odbywać się będą codziennie o godz. 8 wiecz. Zaproszenia imienne rozsyłane nie będą.

Wiadomości potoczne

Przed „wieczorem muzyki polskiej”. W niedzielę Palmową w sali Seminarjum naucz. żeńskiego odbędzie się „wieczór muzyki polskiej” (skrzypce i fortepian). Odegrane będą utwory, ilustrujące współczesną muzykę polską, dotychczas w Płocku przeważnie nie wykonywane.

Wstępem do wieczoru — koncertu w piątek o godz. 20 m. 15 w sali Klubu Artystycznego będzie odczyt ks. prof. Kaz. Starościna.

skiego p. t. „Muzyka polska po Szopenie” (Muzyka po romantyzmie, wpływy obce, impresjonizm, ekspresjonizm, Szymanowski jako jeden z wodzów współczesnej muzyki w Europie).

Podziękowanie. Zarząd „Patronatu nad Więźniami” składa niniejszem podziękowanie Płockiemu Kołu Prawników za oświadczenie dochodu z balu w sumie złotych 180,53 na cele Patronatu.

Odczyt o ustroju samorządu. W piątek 7 b. m. odbędzie się o godz. 8 ej wieczorem w sali Seminarjum Nauczycielskiego żeńskiego przy ul. Kolejalnej 19 odczyt na temat „Nowy ustroj samorządu terytorjalnego”.

Referentem będzie p. pułkownik H. Ejle z Warszawy. Bilety w cenie 50 groszy do nabycia przy wejściu na salę.

Pokaz buchalteryjny. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbył się w Banku Spółdzielczym w Płocku pokaz buchalteryjny, zorganizowany dla uczennic Szkoły Handlowej żeńskiej.

Pokazowi przyglądały się uczennice IV-go kursu Szkoły Handlowej pod kierunkiem p. prof. Staszewskiej.

Rozwój ogrodnictwa w Płocku w ostatnich latach. Znamiennym objawem w Płocku jest rozwój na szeroką skalę ogrodnictwa. Powstały już duże przedsiębiorstwa ogrodnicze, wokół miasta spotyka się wiele szkółek, zajmujących częstokroć wielkie obszary.

Rozwija się również ogrodnictwo na mniejszą skalę. Na wszystkich peryferiach miasta, gdzie ogrodników jest znacznie więcej, niż w śródmieściu, widzi się stale ludzi, zajętych pracą na grzędach lub przy drzewach owocowych. Należy dodać, że Płock sygnalizował z wyśmienitych i bardzo licznych gatunków owoców.

„Dzień propagandy dobrej prasy”

organizuje młodzież katolicka na całym Mazowszu w dniu 30 b. m.

Płocki Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Miejskiej zarządził na dzień 30-go b. m. „Dzień propagandy dobrej prasy”. Organizacją „Dnia” zajmą się wszystkie placówki S.M.P., rozsiadane po całym terenie diecezji płockiej.

Okólnik, Związków dając instrukcję w sprawie zorganizowania „Dnia propagandy dobrej prasy”, pisze m. in.:

Obok naszej biedy codziennej szerzy się ogromnie kryzys moralny. Wszelkie zło, zepsucie, rozkład obyczajów, walka z religią i t. p. — oto objawy tego kryzysu, a potężnym jego sprzymierzeńcem jest zła prasa, która sęczy jed w dusze czytelników i zatrzuwa im umysły.

Nam, młodym katolikom spokojnie i obojętnie na to patrzeć nie wolno! Musimy stanąć do walki i wypierać wroga katolickiego (złą prasę) z pod strzech naszych parafii, a na jego miejsce propagować prasę o wyraznym charakterze katolickim. W dniu 30 kwietnia musimy zebrać wszystkie swe młode siły i stanąć w karmy szeregu S.M.P., by zważywszy zorganizowanym frontem zabrać się do propagandy dobrej prasy”.

Dzisiejsza „Godzina święta” w Płocku w Bazylice Katedralnej.

O godz. 7 m. 30 do 8 m. 30 wieczorem „Godzina święta” dla płockiej młodzieży szkolnej.

O godz. 11 ej do 12 w nocy „Godzina święta” dla szerokich sfer katolickich.

Program „Godziny świętej”: Wystawienie Najśw. Sakramentu.

Krótkie kazanie o znaczeniu „Godziny świętej” wygłosi ks. prał. St. Figielski.

Rozważanie męki Chrystusowej według Ewangelji. Tekst Pisma św. czytać będzie ks. prof. Leonard Świdorski.

1. Ustanowienie Najświętszego Sakramentu i mszy świętej, w której odtwarza się męka Chrystusowa.

Pieśń „Chwała i dziękczynienie” — śpiewa lud.

2. Męka ducha w Ogrójcu — Pojmanie P. Jezusa.

Pieśń „Ogrodzie Oliwowy...” — odśpiewa chór katedralny.

3. Wysoka Rada Żydowska skazuje Chrystusa na śmierć.

Pieśń „Ludu mój, lud...” — odśpiewa chór katedralny.

4. Poncjusz Piłat jako przedstawiciel świata pogańskiego, przylączy się do potępienia Jezusa, skazując go na śmierć krzyżową.

Pieśń — odśpiewa chór katedralny.

5. Droga na Kalwarię i Ukrzyżowanie.

Pieśń „Wisi na krzyżu” dwie zwrotki — śpiewa lud.

6. Słowa Chrystusa na krzyżu.

Pieśń ku czci Matki Bolesnej — odśpiewa chór katedralny.

W roku bieżącym zajmuje się pod uprawę ogrodną coraz szersze niewyżyskane dotąd obszary. Pokryty tylko murawą od całego szeregu lat plac u zbiegu ul. Kolejalnej i Aleji Kilińskiego został ostatnio przeznaczony na uprawę warzyw. Obecnie plac ten otacza się parkanem z desek.

Dlaczego tam tak brudno? Są w Płocku ulice, które z racji swego oddalenia od centrum miasta i niewielkiego na nich ruchu kołowego i pieszego są jakby zapomniane przez tych, których

7. Śmierć na krzyżu jako za-doszczynienie za rodzaj ludzki.

Chwila milczenia. Wszyscy, klęcząc, w skupieniu rozważają śmierć P. Jezusa.

8. Przebiecie boku i otwarcie Serca miłującego.

Czytanie Litanji do Najśw. Serca Jezusowego.

Akt wynagrodzenia Sercu Jezusowemu.

Schowanie Najśw. Sakramentu.

Ruch budowlany w Płocku.

W związku z rozpoczęciem sezonu wiosennego ruszył z miejsca ruch budowlany w Płocku. Na skalę niewielką, co prawda — na wielkie budowie niema kapitałów — jednak tu i owdzie widać krzątających się robotników koło świeżo zaczętych budowli.

Miedzy innymi wykańcza się rozpoczęta na jesieni ub. roku budowa dwupiętrowego domu przy ul. Błonie, kopie się fundamenty pod nowy dom za rogatką warszawską, przy drodze, prowadzącej do Kolonii urzędniczej, i t. d.

W związku ze wznośzeniem nowych domów nasuwa się następująca uwaga: przy ustalaniu planów budowy zwracać należy większą, niż dotąd, uwagę na wygląd estetyczny domów. Odnosi się to szczególnie do domów małych, jednorodzinnych, których wygląd zewnętrzny odrzuca rzuca się w oczy.

A o ile grupa domków z t. zw. kolonii urzędniczej robi bardzo miłe i estetyczne wrażenie, o tyle niektóre budowe okoliczne robią wrażenie nader ujemne.

obowiązkiem jest dbałość o wygląd miasta.

Takim zapuszczonym zakątkiem Płocka jest okolica wieży ciśnień, czyli ulica Warszawska na odcinku za szpitalem św. Trójcy i skwer naprzeciwko koszar im. generała Dąbrowskiego.

Nie mówiąc już o chodnikach, które nigdy były, a obecnie pozostało po nich przykre tylko wspomnienie, uderza tam w oczy dziwny nieporządek na jezdni i w rynsztokach. Stopień niechlujstwa da się chyba tylko porównać z nieporządkiem na ulicy Śródmiejskiej i okolicznych. Ale tam — to są wady przyrodzone... ludności.

W okolicy jednak wlewy ciśnień, gdzie po drugiej stronie ulicy odbija jaskrawo porządek na czysto zamiecionym chodniku pod gmachem koszar, ta zaśmiecona jezdnia raz. Jest to niewątpliwie wino dozorców obok stojących domów, którzy są obowiązani zamiatć ulice.

A kto zajmuje się utrzymaniem porządku na skwerze pośrodku ulicy? Bo tam również nieczystości leżą całymi stosami i aż proszą się o dużą miotłę i mocną rękę.

Za zakłócenie spokoju publicznego pociągnięci zostali do odpowiedzialności Józef Stańczak i Stefan Biełkowski (Szeroka 10).

Garnitur męski i bieliznę skradziono Anastazemu Płockowskiemu (Stary Rynek 2). Postrakowany powiadomił o tem policję.

Z MAZOWSZA PŁOCKIEGO

BIELSK PŁOCKI.

Ubiegły tydzień upłynął w Bielsku w atmosferze rekolekcyj wielkanocnych. Cykl nauk dla młodzieży szkolnej i drugi cykl dla młodzieży pozaszkolnej głosił miejscowy duszpasterz ks. kan. Mosiński, rekolekcje zaś dla mężczyzn i niewiast parafii prowadził zaproszony do Bielska ks. misjonarz Kazimierz Zagroba, prob. par. Gozdowo. Głębokie w treści, przykłada mi ilustrowane, a przepięknie przez ks. misjonarza wypowiedziane tematy nauk rekolekcyjnych wstrząsały sumieniami parafian bielskich, którzy tłumnie brali udział w rekolekcjach. Blisko tysiąc osób przystąpiło w te dni do Stołu Pańskiego. W sercach parafian nastąpił zwrot ku odrodzeniu religijnemu. Oby pociągali za sobą wszystkich! Czcigodnemu ks. Misjonarzowi za ofiarny trud i pracę składają należne serdeczne podziękowanie — parafianie.

M. L. A. W. A.

Ruch katolicko - społeczny. Utworzony na ostatnim dekanalnym zjeździe katolickim w Miławie zarząd dekanalny Akcji Katolickiej z p. W. Czarneckim rozwija ożywioną działalność. W ostatnich dniach staraniem zarządu dekanalnego odbyło się w Miławie kilka referatów z dziedziny katolicko-społecznej.

Jeden z takich referatów w dniu 25 ub. m. wygłosił ks. prał. Dr. W. Helenowski. Mówił na temat „Elementy państwa chrześcijańskiego”. Sala Tow. Śpiewaczego „Lutnia” była przepełniona.

W dniu 26 ub. m. ks. prob. Lisowski wygłosił znakomicie ujęty referat nt. „Kościoła a państwo”.

Na dzień 19 b. m. projektowany jest w Miławiejazd dekanalny, dla omówienia szeregu aktualnych spraw, związanych z rozwojem Akcji Katolickiej na terenie dekanatu miławskiego.

Trzeba przyznać, że Rada Dekanalna A. K. z presem Czarneckim, ks. dziek. kan. Maronem i ks. prob. Lisowskim weszła na tory ożywionej i planowej pracy na niwie katolicko-społecznej.

GOSTYNIN.

Byłe handel szedł... Pociąg nietylko został do odpowiedzialności Jakób Biner z Gostynina za to, że handlował bez świadectwa przemysłowego.

TLUBICE, pow. płocki.

Kradzież narzędzi pracy. Janowi Słomskiemu w Tłubicach

RADJO.

Piątek 7 kwietnia.

WARSZAWA. 11.40. Przegląd Pras. 12.19 Pity. 13.20 Kom. P. 1. M. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15 Kom. gosp. 15.50 Koncert. 16.20 Odczyt dla maturzystów. 16.40 Odczyt. 17.00 Koncert. 17.35 Program na dz. nast. 18.00 Odczyt dla maturzystów. 18.25 Muzyka. 18.45 Fajeton. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „O łale i winie”. 19.30 Fajeton literacki. 20.15 Koncert.

gminy Zagoty skradziono w dniu 3 b. m. narzędzia stolarskie. Powiadomiona o tem policja wszczęła dochodzenie i w krótkim czasie ujęła sprawcę kradzieży. Okazał się nim niejaki Karol Goc ze Śmłowa.

Goca przekazano władzom sądownym.

Wielki park narodowy na Polesiu.

Projekt Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Państwowa Rada Ochrony Przyrody wysunęła projekt, aby na Polesiu, poza szeregiem rezerwatów, utworzonych już na terenie lasów państwowych dla ochrony lasa i bobra, utworzyć wielki „Poleski park natury”, któryby umożliwił zachowanie w stanie niezmienionym właściwości krajobrazu, fauny i flory poleskiej.

Fabrykant dyplomów naukowych.

Wszystkie Komendy Policji na terenie Małopolski Wschodniej otrzymały depesze iskrowe z przysługą policji m. Wiednia. Nadesłano ostrzeżenie, że w większych miastach Europy grasuje obywatel austriacki Karol Hutter, który za niewielkie opłaty, począwszy od 20 dolarów, wydaje dyplomy naukowe wszelkich uniwersytetów i wyższych uczelni europejskich.

Pamiętajcie

o „święconem” dla ubogich!

Jak sobie poradził sekretarz gminy wobec „nie dokładności” kasowych.

W urzędzie gminnym w Dubach pod Lwowem odbywało się w dniu 29 ub. m. posiedzenie Rady Gminnej. Gdy „rajcowie gminni” głosili się nad jakimś niedokładnościami w księgach kasowych, wpadło na salę obrad kilku zamaskowanych, uzbrojonych osobników i, steroryzowawszy rewolwerami Radę, zabrali z kasy 2.180 zł, poczem oddając kilka strzałów do biurka sekretarza gminnego, wycofali się z lokalu i zniknęli w ciemnościach późnej już nocy.

Choroby zakaźne i zgony w powiecie płockim.

W ubiegłym tygodniu na terenie powiatu płockiego zanotowano zgony i wypadki chorób zakaźnych w następujących miejscowościach: Duru brzusznego były w Płocku 2 zachorowania i jeden wypadek śmierci, w Peplowie gminy Miszewo jedno zachorowanie.

Bionica: w Płocku — 1 wypadek choroby, 1 zgon, w Świerczynku gm. Drobini i w Kucharach gm. Kleniewo po jednym wypadku zachorowań i w Kucharach 1 zgon.

Odra szerzy się w Płocku, w ub. tygodniu było 12 zachorowań na odrę. Na kolokusz były w Płocku 2 zachorowania i na grążlicę jedno. W ub. tygodniu odznaczono 8 mieszkań: 5 w Płocku i po jednym w Peplowie, Świerczynku i Kucharach.

Za najbardziej odpowiedni dla tego celu obszar uznano wschodnią część Polesia na południowym brzegu rzeki Przypci, w szczególności obszar, położony nad rzeką Lwa, pomiędzy Horyniem a granicą wschodnią. Są to dobra ordynacji Dawidogrodzkiej księcia Karola Radziwiłła

Zarówno ze względu na bogactwo przyrody pierwotnej, zwłaszcza zaś na obecność wszystkich ważniejszych zbiorowisk roślinnych oraz obfitość zwierzyzny poleskiej, przedewszystkiem lasa. Państwowa Rada Ochrony Przyrody uważa realizację tego planu za nader wskazaną.

Zaalarmowana policja wszczęła natychmiast energiczne dochodzenie. Dwóch sprawców rzeczywiście udało się ujęto. Okazało się, że do dokonania napadu zostali oni zaangażowani przez sekretarza gminnego Hryńka Kuziakowa celem zastraszowania „nie dokładności” kasowych

Ogłaszajcie się w „Głosie Maz.”

SPIRYTUS SKAZONY
polec
SZCZEPAN PRASZKIEWICZ
Handel win, wódek i wyrobów tytoniowych
Plock, Kościuszki 9.

OBIADY
smaczne i tanie z 3-eb. dan po 70 gr.
wydaje kuchnia dla inteligencji przy Katolickim Towarzystwie Dobroczynności „Caritas”
Plock, ul. Sienkiewicza 14.

BIURO ELEKTROTECHNICZNE „PROMIEN”
Fr. WAWROWSKI i S-ka Sp. z o. o.
Plock, ul. Kościuszki 1. Tel. 396.
Przyjmujemy wszelkie roboty instalacyjne i poprawki światła.

Wyroby kosmetyczne i perfumeryjne
polec Skład Apteczny
R. ŻOCHOWSKI
Plock, ul. Kolejowa 5.

Z Puszczy Kurpiowskiej.

52

Rondał VI.

Stosunki kulturalne wświatowe.

Na skutek wrodzonej Kurpiom zarozumiałości, niechętnie oni słuchają ludzi światlejszych od siebie, bo sami wszystko dobrze rozumieją, a tak kwestia ich uczywilizowania nie wiele posuwa się naprzód. Na Puszczy nie udają się żadne kursy doształcające, bo po paru pogadankach zabraknie słuchaczy. Co prawda, tych kursów było dotychczas bardzo niewiele. Dorosła lub dorastająca młodzież woli z reguły zabawę, niż naukę, a gdy zabawy niema w danej chwili, woli boki obijać o płoty, niż posiedzieć godzinę na sali, gdzie ludzie dobrej woli wykładają pożyteczne rzeczy garście słuchaczów. Z powodu nieregularnego chodzenia dzieci do szkoły, albo z powodu zupełnego zaniedbania obowiązku szkolnego, jest wśród młodzieży pewien procent analfabetów i księża i nauczycielstwo usiłovali niejednokrotnie urządzić dla nich w zimowe wieczory naukę czytania i pisania, ale nikt nie chciał się zgłosić, przeszkodziło uczucie fałszywego wstydu.

Czytelnictwo na Puszczy prawie nie istnieje. Na gminę przychodzi bardzo mała liczba gazet, opłacanych od wielu lat przez jedne i te same światlejsze jednostki, ogół wcale się nie kwapi z wydaniem paru złotych rocznie na czasopiśmie. Z istniejących tu i owdzie bibliotek parafjalnych korzysta zaledwie garstka ludzi; ogromna większość chłopców i dziewcząt nawet nie zafascynowana książką.

Tak ubogo, tak łacie prymitywnie przedstawia się kulturalny i moralny poziom ludu kurpiowskiego. I niema nadziei, aby w niedalekiej przyszłości zasłaniał na lepsze. Zakorzenienie od wieków swoiste poglądy Kurpiów na moralność i oświatę, na stosunki rodzinne i towarzyskie, na wychowanie dzieci i na wszelkie w ogóle przejawy życia ludzkiego, poglądy pielęgnowane z przysłówowym uporem kurpiowskim, zapewne długo jeszcze panować będą na Puszczy. Jedynym środkiem, któryby mógł zmienić oblicze tego mrocznego ludu, byłby chyba ten, jaki stosują misjonarze w krajach ludów pierwotnych: izolować wszystkie dzieci od wpływów starszego pokolenia, wychować je na zasadach moralności prawdziwie chrześcijańskiej i wytworzyć w ten sposób nową społeczność.

KONIEC. Nierad.

Ogłoszenia drobne.

2 pokoje z kuchnią w śródmieściu potrzebne od zaraz. Wiadomość w Administr. „Głosu”.

Działki budowlane do sprzedania kolejce Borowickowskiej. Wiadomość: Sienkiewicza 10 m. 6, tel. 200.

Przeniosłam się z ul. Królowej Jadwigi 17 do domu nr 24 parter na tej samej ulicy. Wejście z ulicy. Józefa Błażkowska.

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 gr., w tekście 30 groszy, na stronie ostatniej 15 groszy. w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrologi od wiersza 20 groszy. Prenumerata miesięczna 2.50 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Rekopisów Redakcja nie wraça.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Niemir w Płocku.

Wydawca: Ks. Prłat Ludwik Wilkoński.

Ofseto w drukarni „Belsa Dąbrowskiego” w Płocku.